

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO—KURJER.
Biuro pocztowe № 96. — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:			
Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięc.
8 —	4 —	2 —	— 70
W WILNIE	10 —	5 —	2,50 —
PRZESYŁKA	14 —	7 —	— 84
ZAGRANICĄ			
Za adresatami do domu 10 kop. miesięcznie. Za adresatami w Wilnie i w miejscowościach, w których „Kurjer” nie przyjmuje, listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.			

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połudn.
W niedziele od 9 — 10 1/2 rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

OGŁOSZENIA

Nadane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-jej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Nokroli za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nokroli za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Grobne ogłoszenia za jeden wiersz petitu 3 kop., najmniejsze 30 kop.

REDAKTOR WOJCIECH BARAŃSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kwartał IV 1909 roku.

SAGRADA BARBER

wzmocnia żołądek
wagodne przeczyszcza

Teatr Polski. W sobotę 24 października 1909 r.

W TEATRZE MIEJSKIM.

„Detektyw i złodzieje”

groteska w 3 akt. Stifera i W. Truszyńskiego

Jutro o 2 pp. w Teatrze „Ciotka Karola”, wiecz. o 8-jej w Sali po cennach do połowy anizonych „Obrona Częstochowy”.

PRZEDOSTATNIE PRZEDSTAWIENIE.

Bilety honorowe i wolnego wejścia nie ważna.

Cyrk A. Devigné.

Wielkie przedstawienie, z nowym wspaniałym programem. Początek o godz. 10 wiecz. — Reżyser L. Gurewicz

Sala koncertowa.

Dyrekcja I. A. Szumana. Telefon 364.

DZIS MASKARADA z TAŃCAMI.

Wielkie galowe przedstawienie, z nowym wspaniałym programem. Początek o godz. 10 wiecz. — Reżyser L. Gurewicz



Bardzo pożyteczny produkt z CASCARINEM

„CASCARINE” LEPRINCE

WSKAZANIA: stałe zatwardzenia, choroby wątroby; jako środek antyseptyczny dla organów trawienia; przy zatwardzeniu w okresie ciąży i karmienia; przeciw kamieniom żółciowym. Zażywa się zwykle w pigułkach: 2 pigułki po jedzeniu lub przed udanym się na spoczynek. — Skład główny: 62, rue de la Tour Paris. — Składy we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. 419a

F. WORONIECKI

Warszawa — ulica Czysza № 2

ZEGARKI i ZEGARY w wielkim wyborze.

Zegary gospodarskie, kontrolery i wieżowe.

Łańcuchy, dewizki i papierońce.

REKAWICZEK SKÓRZANYCH

O. KAUCZA, WILNO, WIELKA 10

polca rekawiczki damskie gładkie od 65 kop. 4-8-408a
męskie od 75 kop.
oraz szwedzkie „Moko” zamkowe, angielskie i inne w różn. gat.

„KURJER LITEWSKI.”

Maurycy Kewel.

STRACH.

— Powiedz mi pan — zwrócił się do komisarza — czy to bardzo pilne, czy pan rozbisz? — Pan ten usmiechnął się: — Nie powiem, żeby tak bardzo pilne, ale im prędzej z tem komisarzem, tym lepiej... Szukam komisarza, zaczynając się od tego, z powodu tego papierka, który znalazł dzisiaj rano, nie zamierzając spróbować... — Ach, więc o to pan chodzi. — Nie, tylko ten numer 16, a potem komisarz rozpoczynając się od tego, że drgnął z kolei komisarza, na który początkowo nie zwrócił uwagi, wydał mi się nagle niezmiernie ważnym. Czyż ten numer właśnie wyczytał za-

ledwie dzisiaj zrana naskrawku koperty, znalazł w domu przy bulwarze Lannes? Spojrzył na inspektora, inspektor spojrział na niego i obaj stali tak w ciągu paru sekund, nie decydując się na sformułowanie wyraźnego oskarżenia, tak niespodzianie zrodzonego w ich umysłach. — Głupstwo — odezwał się wreszcie komisarz, wznosząc ramionami — szukamy tego, czegoś mi nie zgubił. Jest to najpewniejszy sposób stracenia właściwej drogi. Przyjdzie do głowy jakiś myśl, chwytasz ją w tej chwili, trzymasz się jej, upierasz się, i na tem się kończy. Jeżeli zaczynasz patrzeć krzywo na wszystkich ludzi, zamieszkałych w domu pod numerem 16. — Właściwie to tak, a jednak to szczególne... Natychmiast jadę... Nie zwróciwszy zrana najmniejszej uwagi na ten numer i przed chwilą jeszcze nie dopatrując się niczego w tym dziwnym, w gruncie rzeczy, zbiegu okoliczności, komisarz nie chciał dać teraz poznać, że podziela zdanie swego podwładnego. Ale, zostawiając sam, począł żałować, iż nie on sam znalazł skrawek papieru i nie on uczynił to przypuszczenie. Wprawdzie i w tej chwili jeszcze uważał je za mocno fantazyjne; czyż to możliwe, ażeby Cauche był zamieszany w tę sprawę?

Gospodarka miejska.

Współczesna gospodarka naszych miast, szczególniejszą uwagę zwraca na te działy, które mogą powiększać fundusze miejskie. Wyądywanie nowych źródeł dochodu staje się tem konieczniejsze, im trudniej da się przykryć deficyt budżetowy i tak już w wielu miejscowościach zbyt silnie dusząca obywateli.

Przed laty kilkudziesięciu zarządy municypalne nie domyślały się nawet, że woda, ulice, powietrze etc., to właśnie źródła, z których można czerpać ogromne dochody, nb. w warunkiem racjonalnego ich eksploataowania. Dziś wprawdzie chodzą po ulicach tramwaje, woda płynie w rurach wodociagowych, druty elektryczne unoszą się nad naszymi głowami, ale wszystko to nie daje nam wielokrotnie nawet dziesiątej części tych zysków, jakie moglibyśmy osiągnąć przy prawidłowem postawieniu spraw tych wszystkich instytucji, które wchodzi w sferę interesów miasta.

Dzieje się to z tej głównej przyczyny, że eksploatacja różnych gazowni, tramwajów etc., oddana była wówczas, gdy miasta zupełnie nie zdawały sobie sprawy z wartości posiadanych w swem ręku bogactw i traktowały koncesjonariuszów niemal jako dobroczyńców, którzy ponoszą ofiary, a w każdym razie ryzykują wiele, pracując dla dobra miasta. Naddo, wiele koncesji zostało wywołanych u nas przez sprytnych a ustosunkowanych aferzystów, ci zaś, odstępowali otrzymane kontrakty kapitalistom zagranicznym, rosyjskim lub żydowskim. Ze w dodatku zawierano umowy przeważnie na długą ilość lat, przeto wszędzie prawie w chwili obecnej znajdujemy przedsiębiorstwa miejskie w rękach obcych, przynoszące kapitalistom setki tysięcy rubli, a miastom... groźne i wreszcie musimy je cierpieć jeszcze w ciągu długich lat...

Przyczyna powtarzam, główna była ta, że zarządy miejskie nie znały wartości swych przedsiębiorstw, — kapitaliści zaś znali je doskonale i sytuację wyzyskiwali należycie. Wszak konkurencja (ten jedyny niemal czynnik normujący stosunki ekonomiczne) sprawiła, że po jakimś czasie miasta zaczęły się spostrzegać, iż to lub owo zbyt tanio oddały i pozabawily się dziesiątków i setek tysięcy dochodu rocznie. Zwłaszcza stało się to w chwili gdy w całej Europie zaczęto zmieniać światło gazowe na elektrycz-

ne) i stosować do tramwajów, zamiast koni, siłę pociągową elektryczną. W dodatku, owa chwila silnego zainteresowania się kapitalistów zagranicznych koncesjami u nas nastąpiła w czasie, gdy wiele kontraktów dobiegalo do terminu, w którym miastom przysługiwało prawo wykupu przedsiębiorstw. W latach 1896—1899 rozwinęła się gwałtowna „gorączka koncesyjna”. Mnóstwo agentów, istotnych kapitalistów lub tylko „grunderów”, rozsypano się po całym naszym kraju i po Rosji, w poszukiwaniu koncesji na co bądź i bez względu na warunki. Wszystko, co tylko miało jakiegokolwiek stosunki w Petersburgu, było się pośrednictwem w wyrabianiu tych koncesji, lub też brało je na własne imię, aby potem za drogie pieniądze sprzedać. I jak przedtem rady miejskie i ziemskie oddawały za psie pieniądze przedsiębiorstwa najlepsze, tak w wymienionym wyżej okresie kilku lat gorączki, najlichsza mieszcina niewiedziela wprost ile żądać za bylejaką, często nie niewartą koncesję.

Dziwić się temu trudno było. Nietylko do Wilna, Mińska i t. p. w większych miast, ale do martwej Poltawy, do mizernych Czarkas i t. p. miasteczek, zjeżdżali się agenci, wzajemnie przeliczyli w warunkach ofiarowanych na rzecz miasta. Więc jeśli w ciągu kilku miesięcy zjawilo się 5—6 agentów i jeśli pierwszy z nich dawał np. miastu 500 rb. rocznie, a ostatni już ofiarował 50000 i więcej, to nie dziwno, że municypalność sama, nie mająca pojęcia o wartości danego przedsiębiorstwa, czekała na dalsze wyniki...

Ale gorączka owa (jak każda spekulacja sztuczna i oparta na szwindlu) opadła niebawem, skoro tylko akcjonariusze zagraniczni zaczęli się przekonywać, że owe silnie reklamowane interesy są mało, a czasem nic nie warte. Lata 1899—1900 wykazały kolosalne miljonowe straty kapitalistów zagranicznych na interesach w Państwie Rosyjskiem, wskutek czego dopływ kapitalistów raptownie ustął i po owej silnej gorączce nastąpiła gwałtowno i niemal do dziś dnia trwająca osłabienie.

Nastąpił przytem zwrot w kierunku bliźszego wnikania w naturę i charakter interesów. Jeśli dawniej drobni kapitaliści w Belgji i Francji na oślep lecieli na wszelkie „affaires Russies”, to potem, po wielkich

stratach w latach 1899.1900, ostygli mocno i jeśli dziś znów nieco zwrócił swe sympatie do tych interesów, to w każdym razie badaja dość sumiennie wartość każdej akcji, zanim ją nabyda. Ze zaś ci drobni kapitaliści stanowią właśnie owe miliony zagraniczne, tak wielką rolę odgrywajace w naszym przemyśle i wszelkich nadziejach, więc zmiana usposobienia z tej strony musiała wywrzeć decydujący wpływ na układ stosunków w naszych przedsiębiorstwach różnego rodzaju, a więc i koncesyjnych. Oprócz kapitalistów, dawniej ubiegały się o koncesje te fabryki i towarzystwa akcyjne, które najwięcej mogły zarobić na dostawach przy instalacji, a także i eksploatacji danego przedsiębiorstwa. Z tej strony wszakże dzisiaj także daje się zauważyć silna powściągliwość, ponieważ kilkanaście wielkich firm, życiem przypiętocio angażowanie się w sprawy koncesyjne. Tym sposobem warunki złożyły się tak, że dziś nie można rachować na żadne inne czynniki przy oddawaniu koncesji, prócz ściśle, handlowo obliczonej wartości danego przedsiębiorstwa.

Na tym wszakże punkcie miasta nasze, prawie bez wyjątku, są w najgorszem położeniu, ponieważ prawie żadne z nich niema najmniejszego pojęcia, ile każde z przedsiębiorstw zależnych od municypalności faktycznie może dać dochodu. Bez dokładnej zaś świadomości tej najważniejszej strony przedsiębiorstwa, wszelki handel pomiędzy zarządem miasta jest z obu stron usłownianiem wyżysku. W rezultacie strona przebieglejsza bierze górę.

Istnieje wszakże środek niezawodny w ogólnem mniemaniu, a mianowicie konkurencja. To panaceum handlowe ma przeceić, jak i wszelkie uniwersalne lekarstwa, tak poważne kroki, że wielokrotnie staje się nie niewartem. Kto zotnął się z całym aparatem przetargów, z mnóstwem fikcji, słomianych licytantów etc., ten wie, że sprytnego przedsiębiorcy nie raz potrafi w niwecz obrócić najlepiej obmyśloną i przewidzianą ostrożność.

Przytem współzawodnictwo ograniczone daje szerokie pole rozmatniemu nadyżyciom; konkurencja zaś nieograniczona, sprząda obok firm solidnych, również i takie, które przy pozorach zupełnej pewności, nie wiele są warte. To też dopóki zarządy miejskie będą się kierowały tylko ofertami konkurujących firm i wybierały tak zw. najlepsze, to bardzo często mo-

ga zalapywać się i trafiać najgorzej. W znacznej mierze uchronią się zaś od zawodów, jeśli kaźde dane przedsiębiorstwo oblicza z możliwą dokładnością zarówno z handlowego jak i technicznego punktu widzenia i będą wiedziały, wiele ono dać może w najlepszym i najgorszym razie.

W obecnej chwili w 4 największych miastach litewskich tramwajów elektrycznych nie ma; nie słyszemy nigdzie o dobrych europejskich rzeczniach, a natomiast słyszmy, że wszędzie prawie od czasu do czasu zjawiają się na porządku dziennym te kwestje i albo gdzieś się podziewaja, albo też idą drogą jak najbardziej błędną. W Mińsku np. sprawa denerwująca jest budowanie nowej czy też pozostawienie starej rzeźni, a następnie kwestja jej eksploatacji. Dziś dzierżawca płać 25 tysięcy rubli, a ktoś ofiarowuje już 50. Po czekamy, a dostaniemy jeszcze więcej, mówią radni, ale żaden z nich nie wie na dobre, ile właściwie rzeźnia może i powinna dać zysku!

To samo z tramwajami. Polakow podobno oddały je w Mińsku „nieudrogo”. Nikt jednak ze strony miasta nie zajął się zbadaniem, wiele faktycznie można zapłacić za obecną resztę koncesji Polakowa i na jakie zyski można liczyć przy trakcji elektrycznej. Nie znam obecnego stadium sprawy tramwajów w Wilnie, ale bardzo wątpię, czy zostały one obliczone w taki sposób, w jaki konsorcja tramwajowe francuskie, belgijskie etc. obliczają przypuszczalną dochodowość linii, które chcą budować, a więc na zasadzie całych archiwów i dnych, zabranych z miast innych, znajdujących się w warunkach podobnych?

W każdym razie faktem jest, że w bardzo wielu wypadkach, zarządy miejskie przystępują do pertraktacji z przedsiębiorcami lub do gospodarczego eksploataowania danej instytucji miejskiej na zasadzie najzupełniejszej nieznajomości ich wartości. W tem zaś tkwi nader ważna przeszkoda do normalnego rozwoju i właściwego wyzyskania miejskich zasobów. Natomiast dla wyżysku prywatnego i dla zlej woli, droga otwarta szeroko. W. D.

PODRÓŻ KOKOWCEWA.

Podczas gdy wiadomości że źródeł urzędowych twierdzą, że celem podróży ministra skarbu, Kokowcewa, jest zawarcie układu, likwidującego własność rosyjską w Porcie Artura i wogóle na półwyspie Kwantuńskim, dobrze poinformowany „Temps” utrzymuje, że spr-

Dośzedłszy do tego punktu w swem rozumowaniu, czuł, że dalej posunąć się niepodobna, że coś stało mu na drodze i nie miał odwagi przyznać się przed samą sobą, że w równym stopniu irytuje go to, że nie on pierwszy wpadł na owo przypuszczenie, jak i absolutna niemożliwość domyślenia się przyczyn, pobudzających Cauche'a do takiego postępowania. Bądź co bądź za kilka minut wszystko to się wyjaśni; nie nie mówiący reporterowi o podejrzaniu, które zrodziło się w jego umyśle, da mu poczuć całą niezręczność jego postępowania. Ze Cauche, wiele wie o tej zbrodni, o tem w danej chwili nie wątpił. Trudność polega uie na tem, ażeby zmusić go do opowiedzenia wszystkiego, co wie ale w jaki się sposób dowiedział. Czyliż nie oświadczył mu: „Prasa rozprządza najroźnorodniejszymi środkami zdobywanie wiadomości...” Jakże są te środki?... Oto, o czem należało się też bezwarunkowo dowiedzieć; i ażeby dojść do tego celu, nie zatrzyma się przed niczem. Zapomniał teraz zupełnie o wzmiance „Słońca” oo do śladu kroków. Sprawa wzięła obrót bardzo poważny i jeden tylko Cauche mógł mu zapewnić zwycięstwo. A przytem miała ona wkrótce przejść w ręce sędziego śledczego, pragnął też do czasu czasu wyjaśnić ją zupełnie, odrzecz z tajemnicy, jaką otoczona była od pierwszej chwili. Rosległ się dzwonek telefonu:

— Kto mówi? — zapytał komisarz. — Javel, inspektor, wysłany przez pana na ulicę Donai. — Czegoś się pan dowiedział? — Cauche od trzech dni nie wraca do domu. Na twarz komisarza odmalowało się zdumienie. Tak więc w ciągu trzech dni reporter nie zjawil się ani w redakcji, ani u siebie w domu? Jakkolwiek wydawało się to nieprawdopodobnem, niepodobna było wszakże nie przypisać tego zniknięcia jakimś bardzo ważnym zajęciom. Ale wobec ostatnich wypadków, wobec ich szybkiego i tajemniczego biegu, owe poważne przyczyny musiały pozostawać w związku z morderstwem przy bulwarze Lannes. Stąd dwa przypuszczenia: albo Onesime Cauche udał, iż znikną, ażeby tem łatwiej prowadzić śledztwo na własną rękę, równoległe ze śledztwem policji; albo też jest on w ten lub inny sposób zaplątany w sprawę zabójstwa, a wówczas znowuż wniosek mógł być dwojaki: pierwszy względnie korzystny dla niego: od przesładowania policji dzieliło go kilkaset kilometrów i granica; drugi może bliższy prawdy: ludzie, którym zależało na jego milczeniu, a obawiający się, ażeby jakie nieostrożne słowo z jego strony nie zgubiło ich, poprostu usunęli go... Rozumując tą pośpieszną i fantastyką metodą, komisarz zatrzy-

mał się na tem ostatniem przypuszczeniu. I zapytał inspektora: — Czy niema żadnych szczegółów? Inspektor nie odpowiadał, powtórzył więc pytanie. — Hallot! Słyszysz mi pan? — Słyszę; żadnych szczegółów więcej nie wiem. — Dobrze, jutro zrana powiem, co robić dalej. I zawiesił słuchawkę. „Jutro rano, mój kochanku, — pomyślał inspektor — będzie już za późno, bo jeśli do tej pory Cauche nie będzie w moich rękach, to w każdym bądź razie będzie nie daleko od tego”. Właściwie nie wszystko opowiedział komisarzowi, pragnąc samemu wykonać swój plan. Ponieważ był jeszcze zbyt młody, ażeby liczone się z jego zdaniem, postanowił działać według własnego natchnienia. Od chwili, jak analizował koperty, czuł, że punkt ciężkości całej sprawy zesrodkowuje się na tym skrawku papieru, a świadomość ta, początkowo niejasna, przeszła w pewność odkąd postyłał numer domu w którym mieszkał Cauche. D. C. N.

wa sprzedaży Japonii kolei Wschodnio-Chińskiej...

Natomiast jest dla Rosji rzeczą niezmiernie ważną...

„Ta zmiana w organizacji wymiany” — pismo „Temps” — przedewszystkiem obchodzi Japonię...

Deklaracja.

Już po zamknięciu pełersburskiej narady w sprawie ziemstw...

Wezwani przez rząd do wzięcia udziału w pracach rady i stojąc na gruncie państwowości...

Piszą do nas.

Prawda w prawdzie.

W artykule o „Prawdę” ks. Joachim Raczkowski w kilku miejscach rozminął się z prawdą...

1) Nie za mojego pobytu w Łyntupach zjawili się w „Litwie” artykule o parafii łyntupskiej...

2) „Viltis” zaś w artykule o Łyntupach opisuje takie szczegóły, jak naprz. fest św. Anny...

Dziwna rzecz tylko, że ks. Joachim Raczkowski, tak skrupulatnie określający czas mego pobytu...

Ks. Jan Kunigielis.

Za oświatę.

Dnia 19 października sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał aż 3 sprawy o nieprawne utrzymywanie szkółek polskich.

Pierwszy stanął przed sądem starzec włościanin z młodocianym „dyrektorem” (nauczycielem) za to, iż najął dla swych laturości nauczyciela i pozwolił dzieciom sąsiadów uczęszczać na te wykłady.

Druga była sprawa kilkunastu włościan, którzy urządzali u siebie ruchomą szkołę, wynajmując nauczyciela. Każdy z nich po dniu z kolei przytulał u siebie nauczyciela i jego pupilów.

Trzecia z kolei była sprawa ks. Józefa Kuczyńskiego z Porzecca, oskarżonego również o zbrodnicze otwarcie tajnej polskiej szkoły.

W wyroczali mnie kobiety, które same pisać nie umiały; 3) założone tutaj książki, jeżeli nawet rzeczywiście są własnością owych dzieci...

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, który przypomniał nam, że na podstawie „donosu” dyrektora szkół ludowych od 16 kwietnia 1909 r. za № 2150 na imię grodzieńskiego isprawnika, asesor 5 cyrkułu, niejaki Szukajło dnia 25 kwietnia urządził najście na dom kościelny...

Z chwili.

Z okazji otwarcia w d. 21 b. m. „Domu rosyjskiego” w Petersburgu. Puryzkiwicz wystąpił w sprawozdaniu ze zjazdu monarchistów w Moskwie.

Z okazji nowopowstałej w Dumie „grupy włościan”, gaz. „N. Ruś” przypomina, że i w roku zeszłym kilkakrotnie była poruszana myśl organizacji podobnej.

Specjalna podkomisja przy wyższej komisji kolejowej w Petersburgu po wysłuchaniu sprawozdania członka Rady Państwa, Krasowskiego, o walce z oszustwem na liniach kolejowych...

Postanowiono, postać się o prawne zastosowanie środków represyjnych odnośnie do pasażerów bezbiletowych w stopniu znacznym wyższym, niżli to się działo dotychczas.

Dn. 21 bm. sąd okręgowy w Moskwie rozpatrywał, przy dwóch zamkniętych, sprawę znanego wydawcy Sablina, oskarżonego o rozpowszechnianie wydawnictw pornograficznych.

Według wiadomości ministerjum spraw wewnętrznych, ogólna ilość sesjańców administracyjnych wyniosła w dn. 1 października...

ze wyroczali mnie kobiety, które same pisać nie umiały; 3) założone tutaj książki, jeżeli nawet rzeczywiście są własnością owych dzieci...

Kronika Wileńska.

— Kalendaryk. Dziś, w sobotę — św. Rafała Arch., jutro — św. Jana Kantego, Kryspina i Kryspinjana M. M.

— Nowa Rada miejska. W sobotę, 24 b. m. w sali klubu Szlacheckiego odbędzie się prywatna narada nowoobраниch radnych...

— Teatr polski. Z dzisiejszej premjery p. t. „Detektyw i złodziej”, wczoraj odbyła się generalna próba ku zupełnemu zadowoleniu reżyserji i dyrekcji...

— Zebrańskie komitety rodzicielskie. Przypominamy, że w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się ponowne wybory komitetu rodzicielskiego w gimnazjum żeńskim Winogradowej.

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

— Niezgodził wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław...

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

1909 r. 14,460 osób. Na d. 1 stycznia r. b. ilość zesłańców była — 17,218 osób.

— Cholera. Komunikujemy urzędowe dane o postępie cholery w rylch pozostawało 10, zachorowało 7; zmarło 2 osoby...

— Z archiwum miejskiego. Dnia 21 października w archiwum miejskim. Z inicjatywy archiwariusza miejskiego p. Gierbert-Studnickiego, Zarząd miasta...

— Teatr polski. Z dzisiejszej premjery p. t. „Detektyw i złodziej”, wczoraj odbyła się generalna próba ku zupełnemu zadowoleniu reżyserji i dyrekcji...

— Zebrańskie komitety rodzicielskie. Przypominamy, że w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się ponowne wybory komitetu rodzicielskiego...

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

— Niezgodził wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław...

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

— Niezgodził wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław...

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

— Niezgodził wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław...

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

— Niezgodził wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław...

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

ODCINEK KURJERA LITEWSKIEGO.

LATAJĄCY CZŁOWIEK.

Wrażenia z konkursu awiatycznego w Berlinie.

Przed kilku tygodniami, niemal na samem wyjeździe z Berlina, wyczytałem w piśmie tamtejszych zapowiedzi rozpoczynającego się tamże nazajutrz wielkiego, wszechświatowego, międzynarodowego konkursu awiatycznego.

Zmieniam przeto plan dalszej podróży, tak, że nazajutrz wcześniej zaopatrzyłem w trzymarkowy bilet wstępu na drugą trybunę, zjadłem już o godzinie 12 kolejną podmiejską do odległej, o pół godziny drogi, miejscowości Johannisthal, ile że rozpocznie wlotów konkursowych nazajutrz klub awiatyczny na godzinę pierwszą po południu.

Moja ciekawość, a tak samo i poczucie punktualności podzielała cała ludność Berlina, o czem przekonały mnie na dworcu obryzmie tłumy, przepelniające każdy, co 5 minut odchodzący pociąg, tak, że ledwie w szóstym z rzędu, zdobyłem niemal siłą pięści tyle miejsca, aby móc przez całą drogę stać wśród 26 osób, zapelniających wagonowy przedział, obliczony w normalnym biegu rzeczy na osm osób.

kolosalnego zainteresowania się niemocnym tym konkursem — a jak się póżniej przekonałem i awjatyka wogóle, którą poza hr. Zeppelinem i sferami sztabu generalnego, uprawia od lat dziesięć w całem państwie rozrzuconych 50 przeszło stowarzyszeń awiatycznych, liczących dziś już na krocie ilość swych członków.

— Widzisz pan — tłumaczył mi, ścisnięty jak śledź w beczce, mój towarzyszu niemiec, sekretarz stowarzyszenia awiatycznego z Frankfurtu nad Odrą — taka uprawa awjatyki jest niedostępna, bo za drogą, dla jednostek nawet mających i pełnych ofiarne poświęcenia dla sprawy. Dość powiedzieć, że taki hr. Zeppelin po katastrofie swego pierwszego balonu, który wraz z kilkuletnim poprzedniemi doświadczeniami pochłoniął wcale piękny, blisko miljonowy jego majątek, — znalazł się wprost na brzegu przepaści, gdyż w zupełnej ruinie materialnej. Jedynie bezgranicznie poświęcenie żony i córki powstrzymało go od rozpaczliwego może końca i uratowało dzieło jego; obie te bowiem kobiety oddały mu do rozporządzenia ostatki swego osobistego mienia, pograżając się wprost w ubóstwo. A jak pan wiesz, wkrótce potem nastąpiła znowu druga katastrofa z nowo-zbudowanym balonem Z. II, lecz też już wynagrodził hrabiemu hojnie naród cały, złożywszy mu w niespełna dwa tygodnie sześć milionów marek do rozporządzenia. Dowiedziałem się następnie od uprzejmego towarzysza, który ofiarował mi lepsze nawet od trybun miejsce, gdyż wolny przystęp na plac hangarów — iż towarzysza awiatyczne niemieckie uprawiają głównie jeszcze żegluga balonowa, że mają ustalone prawidła nauki, jako też kształcenia specjalistów drogą teoretyczną i praktyczną, że na pod-

stawie składanych egzaminów wydać kandydatom świadectwa uzdolnienia, jako też kwalifikacje na „kapitanów” statków napowietrznych, że każde z towarzystw podejmuje w ciągu roku po kilkanaście i kilkadziesiąt wlotów dziennych i nocnych, trwających od kilku do kilkunastu godzin, że osiągnięto w ten sposób tak w sterowaniu, jak i lądowaniu tych balonów wielką wprawę, tak że procent niepomysłnych wypadków jest wprost minimalny, zaś liczba kandydatów tej żeglugi, jako też każdorazowych wlotów rośnie szybko i to w takiej mierze, że trudno wyzyskać — przypadającą na każdego kolej, że na tej drodze prowadzą się studia meteorologiczne, geograficzne a przeto w miarę udoskonalenia statków napowietrznych przybywa w ten sposób i militarnej potędy państwa pogotowie ochotnicze żeglarskie, zdolne oddać daleko idące zasługi wywiadowcze w czasie wojny. Aeroplanami — dodawał mój towarzysz — jeszcze na serjo się nie zajmowaliśmy. Uprzedzili nas w tem niestety francuzi, anglicy i amerykanie. Lecz obecnie podejmujemy i w tej gałęzi awjatyki ruchliwszą czynność, ile że nie brak nam wolontariuszów, a między nimi nawet wybitnych wynalazców-sterowników, nagrodzonych pierwszą nagrodą na konkursie Lebaudyego. Zdobył ją przed dwoma laty Georg.

W kolosalnym toku i ciżbie przy wysiadaniu na małej stacji w Johannisthal nie doszłyśmy już na zwisła szczęśliwego areonauty niemieckiego. Prąd krociowych tłumów unosił nas niemal „napowietrznie” z platformy dworca schodami w dół na ulicę, przepelnioną różnego rodzaju zaprzęgami i samochodami, które wyciągniętymi łańcuchami przepoliwały masy ludu, dążącego przed spodem, a później rozdzielne-

mi drogami, na trojakiemu rodzaju i ceny miejsca dla widzów.

Zakreślono je szerokim, owalnym, jakby wycięgiem polem, długości trzech wiorst w obwodzie, opartym naprzeciwko trybun obzregęstego lasu świerkowego.

Trybuny pierwszorzędne, wraz z dworskimi łozami, cieszyły się przywilejem dostępu do sąsiednich „hangarów”, t. j. wielkich szop drewnianych, biało malowanych, o płaskich dachach, długim rzędem, jakby stojące wycięgiem, wyciągniętych w kolej listej linii aż do trybun drugorzędnych (3 markowych), które przedzielało duża przestrzeń od najtańszych „parterów”, mieszczących w swem ogrodeniu z jakie pół miliona ludzi.

Ostawiony „niemiecki porządek” nie złożył tym razem szczególniejszego egzaminu. Najwprawniej funkcjonowały postawiane gęsto kasy ze sprzedawaniem biletów; nie troszczono się natomiast już dalej losami ich nabywców, którzy, w braku publicznych napisów, błąkali się na drogach, prowadzących do trybun, przyczem od konych zandarmów otrzymywali najsprawniejsze wskazówki i rozkazy. Nie zapomniano oczywiście o licznych bufetach, którym przypadł dnia pierwszego największy zysk z powodu kolosalnego opóźnienia rozpoczęcia wlotów o całe cztery godziny.

Początkowo od godziny 1 zgrupowane tłumy zajmowały sam widok zewnętrzny pola wlotowego, z rodzajem trybun sądowskiej na boczny jego odcinek wystawionej, gdzie również widniała na dużym maszcie chorągiew czerwona, znak niezawodny obycia wlotów, nawet przy średnim wietrze, który trzepotał chorągiewką, a tak samo bujał złotym balonem próbnym, uwiązany na długiej linie. Później czerwoną wywieszono dość wcześniej

duże różnokolorowe chorągiewki, godła gotowych do startu kandydatów, bar. de Caters'a i Bleriota, świeżo wslawionego przebyciem na swym aeroplanie kanalu La Manche.

Czerwone również napisy widniały i na frontonach „hangarów” nad obryzmami ich jednoskrzydłowymi wrotami, które pionowo opuszczone na ziemię, stanowiły zarazem wygodne pomosty dla wyjazdu aeroplanów na pole.

Nastąpiło to, niestety, dopiero o godzinie 4 po południu, kiedy do ostatniej granic doprowadzona niecierpliwosć publiczności zaznaczała się już drwinami i głośnymi protestami oburzenia. Pierwszy to bowiem raz w Berlinie miał się odbyć tak interesujący konkurs.

To też wyciem i gwizdaniem powitano kilka [samochodów, którymi o godz. 4 po południu przybyli konkursowi awiatorzy — może po jakimś wspólnym obiadku — na plac przed hangary, skąd już chwilę przedtem odzywały się echem miarowego stukotu motory aeroplanów, napelniając odorem benzyny powietrze.

Muszę wyznać, że zapowiadający ten stukot odczułem przypięsionem biciem serca, pochodzącym z obawy i niespokojnej ciekawości wobec wielkiego zagadnienia ludzkości, które za chwilę miałem na własne oczy widzieć rozwiązane.

Przekonywał o tem już sam zewnętrzny wygląd i typ przeprowadzonych przed trybunami dla pokazu najnowszych „przyrządów do latania”. Świadczyły one, że ludzkość, tyle słuszną i dojrzałą, wytrzeźwiała z minionych marzeń Ikarowych o wzbijaniu się w największe regiony podłoneczne i na słońce samo. Wskazano ostrożnego Ikarowego Ojca Detala posłuszną, okryła ścieślej i praktyczniej ideowości swych dążeń: Opanowania sfer powietrznych ziemi bliższych i jej

choleryczne. Wodę z Wilji brano z różnych miejscach, mianowicie: w Słomiance, Trynopolu, Wilnie przy ujściu rzeczki Koczurki, przy moście Zwierzynieckim i in. Rychło oczekiwano za wyniki badań.

— Cholera. Komunikujemy urzędowe dane o postępie cholery w rylch pozostawało 10, zachorowało 7; zmarło 2 osoby; d. 19 b. m. było chorych 8, zachorowało 7; d. 20 było chorych 15, wyzdrowiało 3; d. 21 chorych było 12, wyzdrowiało 3, zachorowało 2 osoby; d. 22 b. m. było chorych 11, wyzdrowiała 1 osoba, zmarła również jedna. Na ogół dnia wczorajszego pozostaje chorych 9 osób.

— Z archiwum miejskiego. Dnia 21 października w archiwum miejskim. Z inicjatywy archiwariusza miejskiego p. Gierbert-Studnickiego, Zarząd miasta postanowił rozszerzyć, zajmowany dotychczas przez archiwum, lokal na pomoc przyłączenia doń mieszczącego się obok mieszkanca urzędnika miejskiego p. Kosmowskiego, który kiedyś stauowało wraz z lokalem archiwum całość, tworząc jeden kurytarz długi, z przylegającym szeregami celek oo. Franciszkanek.

Przed paru dniami przystąpiono do robót około rozszerzenia kurytarza. Ścianę, rozdzielającą kurytarz, już zniszczono, przedłużając ten sposób kurytarz na długość około 20 kroków, oświetlony czterema oknami, oraz 4 pokoje, stanowiące przedtem mieszkanie p. Kosmowskiego, przysposobiane są teraz do przyjęcia w swoje ściany dokumentów miejskich.

— Roboty szybko się posuwają przed.

— Osobiste. Bawi w Wilnie poseł do Rady Państwa z gubernji wileńskiej p. Aleksander Meyzendorff.

— Szkoła ogrodnicza. Starosta pomogła p. Pawłowicz, radca miejski uchwalił udzielić bezpłatnie miejsca dla otwierania w tej szkole w majątku miejskim, przy ul. Leoniaszkiej, asygnować na razowe 600 rubli i udzielić przyrzeczenia z miejskich skwarów grozdów dla praktycznych zajęć uczniów.

— Wykupienie tramwaju. Miejski doszedł do porozumienia z zarządem tramwajów konnych w sprawie wykupienia tramwaju wileńskiego. Suma, którą wypłaca miasto wynosi około 370,000 rubli. Jeżeli Rada miejska zatwierdzi warunki umowy to z d. 1 stycznia roku przyszłego tramwaj przejdzie na własność miasta.

— Pobór rekrutów, z Wilna stał już ukonczony. Niedobór w tym kierunku przewyższa znaną dotychczas wszystkie lata ubiegłe. Zabrakło przeszło 100 ludzi. Nietylko tym, wielu chrześcijan nie stanęło w tym roku do poboru.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław..., zderzył się z motorem benzynowym, zderzeniem się siedząc na rzymskiej, zderzył się z motorem benzynowym, zderzeniem się siedząc na rzymskiej, zderzył się z motorem benzynowym, zderzeniem się siedząc na rzymskiej.

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

— Niezgodził wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław...

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

— Wprawdzie kompetencja komitetu rodzicielskiego jest bardzo ograniczona, a zasadza się głównie na wyszukiwaniu pieniędzy na wypisowe dla niezamożnych uczniów...

— Z miejskiego laboratorium. Wczoraj miejska stacja analityczna przystąpiła do analizy 9 próbek wody z Wilji i Rzeszanki...

— Niezgodził wypadek. Dnia 19 października na rogu ul. Jarosławskiej i Arzamaskiej, doręczarz, Wacław...

— Udaremniona kradzież. W noc z 21 na 22 bm. do stajni furmana w domu Dłotki, sakradzi się dwa kłody. Zbudzony ujawnieniem psa...

Dr. Juljusz Bandrowski.

D. C. N.

...umykających rabusiów, pogonił za nimi...

Wesoła kompanja. Dn. 21 bm. w mieszkaniu Aleksandra Ogorodnikowa...

Pogotowie ratunkowe było czynne wczoraj w 8 wypadkach...

Przyjechali do Wilna: (Hotel Bristol): ob. Johanna Zacharzew...

Hotel St. Georges: ka. Józef Grodis, ob. Zuzanna Wankowiczowa...

Przedstawienie w Teatrze Litewskim...

Obiad. Dr. Feliks Sylwestrowicz, lekarz miejski...

Koncert Kubelika. Proszono nas o uczestniczenie...

Djecja żmudzka. Ks. Lawdaniński fikcyjnie...

Grodno. Zarząd Towarzystwa Muzycznego...

wizowej. Nie mogąc z braku czasu i miejsca...

Homel. W nocy, z dnia 19 na 20 bm., do mieszkanka...

Nazajutrz sąsiedzi zauważyli nieporządek...

Jeden z uczestników, 16-letni chłopak, Murasok...

Miasto całe jest poruszone i pozostaje pod wrażeniem...

Na Rusi. < Z Kijowa. (F.) Teatr polski zaczyna...

Prócz wymienionych, zaangażowani zostali do teatru...

Że było tylko, że na pierwszy ogień dano ograne...

ZIEMIE POLSKIE. KRÓLESTWO POLSKIE. Odczyt mec. T. Wróblewskiego...

zachodnich. Projekt ten ignorował ziemstwa...

W r. 1905 general-gubernator wileński Proze...

Główna zasada nowego projektu — podział na kurje...

Co do wyroków śmierci sądu, wydając ich...

Represje prasowe. We czwartek o godz. 2 w nocy...

W ubiegły piątek przybyła do namiestnika...

Namiestnik Bobrzyński oświadczył, że na razie...

Co się tyczy stosunków szkolnych, zapowiedział...

ZABÓR PRUSKI. Inowrocław zagrożony. Nowe wieści...

wrocławia w W. Ks. Poznańskim. Zapowienienia...

DZIWNE ZACHOWANIE SIĘ. Ciekawe szczegóły co do zachowania...

Za granicą. Zwycięstwo socjalistów w Berlinie. Podczas...

Uderzająca jest fakt, że także w klasie I...

Wszystkie partje i stronnictwa niemieckie...

Wszystkie partje i stronnictwa niemieckie...

Wszystkie partje i stronnictwa niemieckie...

Wszystkie partje i stronnictwa niemieckie...

Wszystkie partje i stronnictwa niemieckie...

świętekiej. Briand nie tylko upiaka wycożek...

Specjalny sprawozdawca „Matina” donosi z Aten...

Pod Hamburgiem zdarzył się, w poniedziałek...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

miejsca dla siebie i ma poważne szanse...

Wniosek posła Krupienskiego, w duniskiej komisji...

Celem usilnych zabiegów w chwili obecnej...

Dotąd wszakże to nie wytraca z równowagi...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

Przewieziono go do szpitala, gdzie opatrzone...

OUMA PANSTWOWA.

Wytwanie na stanowisku. Wieści gazet...

Wytwanie na stanowisku. Wieści gazet o rozmiarze...

Dymieja kancelarza niemieckiego?

Dymieja kancelarza niemieckiego? Wszystkie partje...

W poszukiwaniu zgody.

W poszukiwaniu zgody. Z okazji święta francuskiej...

W poszukiwaniu zgody. Z okazji święta francuskiej...

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 22 i 23 października (4 i 5 listopada).

DEKLARACJA ONJI SŁOWIAŃSKIEJ.

Wiedeń. Komisja parlamentarnej Unji słowiańskiej...

ROZRUCHY ULICZNE.

Paryż. Wczorajem d. 21 paźdz. ponowily się...

AWATYKA.

Paryż. Zaprojektowano urządzenie w lipcu...

ZWOŁANIE REICHSTAGU.

Berlin. Kanclerz Rzeszy ogłosił rozporządzenie...

UWIEZIENIE TYPALDOSA.

Ateny. Typaldosa aresztowano nocą ubiegłąj razem z towarzyszem na drodze Kephesji. Typaldos, przebrany w ubiór ewylny, oporu nie stawiał i oświadczył, że sam miał zamiar stawienia się przed sądem w celu usprawiedliwienia swego postępowania.

Towarzysz jego usiłował zbiedz, zaniechał jednak tego zamiaru, gdy dano do niego strzał.

SRODKI OSTROŻNOŚCI.

Ateny. Pałac królewski strzeżony jest przez 2 szwadrony kawalerji oraz bataljon piechoty.

SPOTKANIE MINISTRÓW.

Rzym. Serbski minister spraw zagranicznych Miłowanowicz przyjmowany był w d. 21 paźdz. przez ministra Tilton'ego.

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

UCHWALENIE BILLU FINANSOWEGO.

Londyn. Podczas ostatnich debatów w Izbie gmin przywódca opozycji Balfour scharakteryzował budżet jako socjalistyczny, ponieważ jest on zamachem na prawo własności, którego ochrona stanowi warunek niezbędny dobrobytu ekonomicznego kraju.

Asquith odpowiedział, że budżet uzyskał sankcję olbrzymiej większości parlamentu, reprezentującej w Anglii jedyną władzę, która na mocy konstytucji ma prawo omawiania i regulowania finansów narodowych. Zawarte w mowie Asquitha wyzwanie pod adresem Izby lordów przyjęło głośnymi oznakami uznania na ławach ministerjalnych.

Bill finansowy przyjęty został w trzecim czytaniu większością 379 głosów przeciw 149. Narodowcy irlandzcy od głosowania się usunęli. Po skończonym głosowaniu liberałowie urządzili oważe Asquithowi i Lloyd Georgsowi.

UCHWAŁA RZEZNIKÓW.

Berlin. Związek rzeźników uchwałił rezolucję, orzekającą, że jedynym środkiem usunięcia drożyzny mięsa jest otwarcie granicy dla przywozu żywego bydła.

KSIĄŻĘTA GRECCY NA WYGNANIU.

Pozdam. Przyjechał tu następcą tronu grecki z żoną i dziećmi.

CHOROBA MENELIKA.

Addis-Abeba. W stanie zdrowia negusa Menelika zaszło wczoraj nieznaczne polepszenie; możliwą jest jednak śmierć nagła.

Rząd zarządził zawczasu wszelkie środki utrzymania porządku. Manifest negusa, mianujący następcą tronu Lidzassa, przyjęto w kraju spokojnie.

W UZNANIU ZASŁUG.

Waszyngton. Narodowe towarzystwo geograficzne ofiarowało Peary'emu medal złoty, za zasługi w sprawie odkrycia bieguna.

SPRAWY PERSKIE.

Tebrib. Według otrzymanych tu informacji, Rackim chan napadł podobno z szachsewenami na Ardebil, spłądował rynek, karawan-seraj i znaczną część domów. Gubernator, endżumeni i duchowieństwo schronili się w wice-konsulacie rosyjskim.

Petersburg. Agencja petersburska otrzymała następującą wiadomość o sytuacji w Ardebilu:

Według ostatnich wiadomości z Ardebilu, gubernator miejscowy, członkowie endżumenu i duchowieństwo, schronili się w wice-konsulacie rosyjskim. Zaraz potem miasto zajęte zostało przez szachsewenów i koradżogów, którzy spłądowali wszystkie rynki, karawan-seraj i znaczną część domów. Szachseweni zażądali od wice-konsula wydania wszystkich osób ukrytych w konsulacie.

Zachodzi obawa, że na konsulata napadną mogą koczownicy, a nieznaczna straż konsulatu, złożona z secinicy koczaków, nie będzie w stanie odeprzeć napastników.

Wobec takiego stanu rzeczy, wysłano do Ardebilu, prócz wyprawionych już tam dla wzmocnienia straży konsulatu, bataljonu piechoty, dwóch secin koczaków, 2 dział i oddziału saperów — inny jeszcze oddział znacniejszej siły, któryby w razie potrzeby mógł rozpocząć stanowczą akcję przeciw koczownikom.

Tebrib. Na miejsce deputowanych tutejszych do parlamentu, byłych członków endżumenu, wyznaczeni zostali członkowie nowi przez general-gubernatora. Wybory nie doszły do skutku z powodu braku wyborców.

Wczoraj powrócił do Tebris zbiedz z Ardebilu Sattar-chan. Pomimo zupełnego niepowodzenia jego misji, urządzono mu uroczyste spotkanie.

Sejdudżan-cha, rewolucjonista tebrski, aresztowany został za artykuł, poruszający kwestję pozwolenia muzulmankom odsłaniania twarzy.

Tyflis. Wyruszył ztąd oddział baterji granadjerskiej, który połączy się ma w Baku z bataljonem pułku Saljanskiego i trzema secinami koczaków.

Połączony oddział wojsk wyruszy do Ardebilu.

ZGON.

Lublin. W pustelni Radeckiej zmarł protorej Tracz, znany działacz Rusi Chełmskiej.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowało w stolicy 14 osób, zmarło 2; pozostaje chorych 205.

NAUCZANIE POWSZECHNE.

Symferopol. Ziemstwa feodosaljskie postanowiło wprowadzić nauczanie powszechne w ciągu lat 11, a ziemstwo melitopolskie w ciągu lat 9.

SKŁAD POTAJEMNY.

Ostrogosk. W pobliżu Wałulek ujawniono w lesie skład materiałów wybuchowych.

WYROK.

Aleksandrowsk. Na kadencji ekaterinosławskiego sądu okręgowego, z udziałem przedstawicieli stanów, rozpoznawano sprawę o pogrom w r. 1905; 5 oskarżonych uwiniono, a sprawę szóstego odłożono z powodu jego choroby.

O pierwszeństwie w odkryciach.

Jeżeli człowiek popełnił jakiś błąd lub niedoręczność, jeżeli dozna niepowodzenia albo popadnie w nieszczęście, to wiadomość, że ktoś drugi znalazł się w podobnych warunkach, sprawia mu w tym przypadku nie małą ulgę. „Nie ja jeden”, albo „nie ja pierwszy i nie ja ostatni” — powtarzamy, z góry chcąc usprawiedliwić w pewnych okolicznościach nasz

postępek. Ale ten paralelizm wydarzeń umyślnie rozciąga się dalej i ogarnia także sferę czynów wielkich i myśli niepowodzonych. Ten dualizm, który w historii odkryć i wynalazków odgrywa wielką rolę, nie jest, jak się to wydaje, napozór, „niebywałym przypadkiem”. Przeciwnie, na pewnym stopniu kultury muszą niektóre idee naukowe w jedno się zlewać korytę i przypadek staje się koniecznością, a nawet prawem.

Kolumb, a w kilka lat później żeglarz portugalski, Cabral, niezależnie jeden od drugiego, ale jedną wiedzię inicyją, napotykały pierwszy wyspę San Salvador, a drugi wybrzeże Brazylii. Najwięcej przykładów podobnych, a nawet potrojnych odkryć dostarcza astronomja. Jezuita Scheiner, Galileusz i Fabrycjusz odnajdują, nie o sobie nie wiedząc, pomiędzy r. 1610 a 1611 plamy słoneczne, Neptun i Jupiter także po kilku mają odkrywców. A z nowszych czasów, już nie odkrycie rzeczowe, ale wprost jedną z najbardziej epokowych teorii, bo zasadę zachowania energii wyprowadzają ze swych badań Joule, Mayer i Helmholtz. Newton i Leibnitz budują jednocześnie wspaniałe gmachy matematyki wyższej, oparte na rachunku różniczkowym. Behring i Leroux przynoszą ludzkości jedno z największych dobrodziejstw, surowiec przeciwbłoniżny. Nauka ze spokań takich tytanów tylko korzysta dla siebie wynosi. Temat odrazu jest opracowywany wszechstronnie i gruntownie, a sam fakt staje się zupełnie naturalnym.

Spory o pierwszeństwo dochodziły niekiedy do zaciętej walki polemicznej. Należy uwzględnić tę okoliczność, że nauka nie zadawała się typem człowieka, który przy swem biurku lub w laboratorium dokonywa niekiedy cudów. Obok nich zjawiają się ludzie wielkiego czynu i niewyczerpanej energii. Często sport i żądza wrażeń jest punktem wyjścia późniejszych wypraw celowych i systematycznych. Wielcy podróżnicy i awiatorowie z pewnością muszą posiadać, obok gruntownej wiedzy, pewną dawkę specjalnego temperamentu, który, pobudzając fantazję, pcha ich do czynu. Człowiek taki jest na punkcie pierwszeństwa niemal fanatyczny.

Od wieków nauka pracuje nad wyrównaniem tych załamów. Nieste-

tyl od Galileusza aż do naszych dni spory o pierwszeństwo odkrywają umysły od właściwego celu.

NA GŁODNYCH

Codziennie do redakcji naszej zgłaszają się pod wsparcie biadoży, których wygląd świadczy najwyraźniej o strasznej ich nędzy. Odmówić pomocy głodnemu — ciężko, a odmawiać jednak trzeba, bo w naszej kasie ofiar — pustki. Zasilicie ją czempredzej, — zima się zbliża, a z nią widmo chłodu i głodu.

Rubryka „na głodnych” czeka na zasiliki.

Ceny zboża.

Table with columns for grain types (Ryga, Pszenica, Żyto, Owies) and prices in rubles and kopecks.

GIEŁDA.

Table with columns for exchange rates (Telegramy Handlowe, Petersburg, Londyn, Berlin) and interest rates.

Table with financial data: Parę 3 mies., 4% Renta państwowa, 5% Polyska wewn. 1905 r., etc.

Stan pogody.

Spozirzezenia stacji meteorologicznych przy wileńskiej szkole junkrów. Z dnia 23 października.

Redaktor i wydawca WOJCIECH BARANOWSKI.

Prosimy uprzejmie szanownych prenumeratorów, aby nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma. Tylko bezwzględnie reklamacje będą uwzględniane.

SIWYM WŁOSOM

Advertisement for hair care products: REGENERATEUR „ORIENTINE” by firmy Parfumerie d'Orient.

DOM HANDLOWY Br. A. i J. ALSZWANG

Advertisement for a clothing store: ODDZIAŁ MANUFAKTURY. Od 21 paździer. do 1 listopada odbywać się będzie SPRZEDAŻ z DUŻYM USTĘPSTWEM MATERJAŁÓW JEDWABNYCH i WĘLNIANYCH.

MAGAZYN MEBLI p. f. „BAZAR”

TOWARZYSTWA ZJEDNOCZONYCH STOLARZY CHRZEŚCIAN. Polecia duży wybór mebli gotowych oraz przyjmuje zamówienia na roboty stolarskie i tapiearsko-dekoracyjne.

MASŁO = śmietankowe, bez soli i solone = WĘDLINY LITEWSKIE

w dużych ilościach zakupuje stałe za gotówkę. Stow. Spożywcze „MERCURY” WARSZAWA, ul. Podwal 17.

Najtaniej i najlepiej. Zamiast 25 rubli TYLKO 5 rubli.

Wysylam 20 wartościowych, niezbędnych przedmiotów, a mianowicie: 1) Piękny zegarek męski z czarnej angielskiej stali, powściągliwie znanej fabryki „T. Watch” w Genewie, bardzo płaski, grubości rubla srebrnego, z piękno metalu złocion. cyferblatem nakręca się uszkiem raz na 40 godzin, wyregul. co do sekundy, z 8-letnim poręczem; 2) Piękny łańcuszek z białonieczernie, metalu; 3-5) Trzy srebr. broszki 84 pr.: wiar, nadzieja, miłość; 6) Zagran. portmonetka z 7-ma przedział. z mecha; zamkiem na stempel; 7) Stempel kaucukowy z imieniem i nazwisk. zamawiającego; 8) Flakon farby do stempla; 9) Woreczek zabezpiecz. zegarek od psucia się; 10) Brzytwa zagran. „Miena” z 5 letnią gwarancją; 11) Futerał zabezpiecz. brzytwy; 12) Pen-czelek do brzytwy; 13) Miseczka nikotowa; 14) Mundstutk-aparat dr. Kocha, czyniący palenie nieszkodliwym; 15) Zapalniczka z metalu wiecznie białego; 16) Piękna papierosnica z angielsk. skóry (w oddzielnej sprzed. cena 2 rb.); 17) Soczyny ze stali angielsk.; 18) „Necésaire” kieszonk. z 4-ma przedmiotami; 19) Wieszak zapalniczka „Janus”; 20) Flakon spirytusu dy zapalniczki. Taki sam przybór z zegarkiem w kopert. (kryty) o 1 rb. 20 k. drożej. Wszystkie te przedmioty z zegark. damskim o 70 kop. drożej. Zegarek kryty, wieszak 3 koperty srebrne 54 pr., bardzo masowy, najwzrost. gatunku, o 23 kamien. z wszystk. dodatk. 10 rb. 50 k. Zamówienia wysył. niezwłocznie za zalicz. przesył. do 2-ch przyborów 55 kop. na Syberję 95 k. Adresować: Dom Ekspertowo-Handlowy M. Szpilewski, Warszawa, Sasnowa 11-L. P. S. Żądacie zegarków tylko od nas; T. WATCH, wyszczególnić się nasładowictw! 2-2-1235a

OGÓLNY BRAK PASZY

Advertisement for steam engines: Najtańsze parowniki „Gospodarz” i „Nowa Reforma” w r. b. znacznie ulepszone. Cenniki i opisy na żądanie.

BENTALLA

Advertisement for machinery: Sieczkarnie ręczne i manewrowe. Szarpacze, wyrabiające miążg. Śrótowniki, dające srotę lub mąkę razową. Gniotowniki do owsa. Kosy Burysa. Szuffe do buraków i kartofli amerykańskie. Szuffe „Columbus”.

NOWOŚĆ!!!

Advertisement for AZA cigarettes: Polecamy świeżo wypuszczone papierosy „AZA” 10 sztuk 4 kop. Przyjemny smak. Goliakaty aromat! Fabryka tabaczn. DOMU HANDLOWEGO. Szyszman i Duruneza w Wilnie.

KORZYSTAJCIE z OKAZJI!!!

Advertisement for wine: W składzie win i towarów kolonialnych, połączonych firm K. SAMOREWICZ i B. BALIŃSKI w Wilnie, 5-to Jerski 31, (wprost składu T. Kowalskiego i A. Trylski) w dn. 23 i 24 października urządzoną będzie tania sprzedaż z ustępowaniem rabatu 10%. Wielki wybór towarów — CENY UMIARKOWANE.

W. Seeger'a FARBA DO WŁOSÓW

Advertisement for hair dye: barwi siwe włosy trwale i szybko; jest to tylko jeden płyn, którym należy za pomocą grzebenia włosy zwilżyć. Nieszkodliwość jest przez właściwe władze lekarskie oraz powagi naukowej stwierdzoną. Do nabycia wszędzie po 1 rb. 25 kop. albo u W. Seeger, Warszawa, Nowogrodzka 39.

DOM HANDLOWY Br. A. i J. OLKIENICCY

Advertisement for optical and photographic equipment: Wilno, róg ul. Wielkiej i Miłomowej — telef. 562. Wyroby optyczne, chirurgiczne, elektryczne i towary fotograficzne. Wielki wybór: Aparaty fotograficzne. Pozostałe z sezonu. Sprzedają się z ustępowaniem 20%.

Zakład dzieci sierot: „Powściągliwość i Praca”

Przyjmują się obstarunki w zakresie: slusarskim, stolarskim, szewskim i koszykarskim, jak również szycie bielizny i ubrań damskich. — Pracownie są prowadzone przez fachowców. Roboty są wykonywane pięknie, sumiennie i po cenach umiarkowanych. ADRESY: Duży Nikodemiński 24. Stefańska 41.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Table with train schedules: (Zimowy, od dnia 15 (28) października 1909 r.) Odchodzą z Wilna. Do Petersburga, Do Warszawy, Do Wierchołowa, Do Mińska, Do Libawy, Do Saren.

ZADAJCIE WSZĘDZIE „ODOBRIN”

Advertisement for ODOBRIIN medicine: Wilno, róg ul. Wielkiej i Miłomowej — telef. 562. Wyroby optyczne, chirurgiczne, elektryczne i towary fotograficzne.

LEKCJE francuskiego języka

(teoria i praktyka) za umiarkowane wynagrodzenie. Katowicka ul. 2 m. 9. 7-7-1203a

Doktor B. RAFELKES

chOROBY wewnętrz. kobiet i dzieci (leczenie niemowl. i dzieci gruźli). Zawalnia 32, telef. 759. Przyjmuje od 11-1 i 5-7. 5-4-1120a

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie. Daje lekcje muzyki, korepetycje, przygotowanie do szkół. Wileńska 25-30. 3-2-1061. Łaciny. udziela nauki. Zaułek Zamkowy 11 m. 4. 5-3-1055. Uczeń szkoły chemiczno-technicznej poszukuje lekcji w zakresie szesnastu klas oprócz języków obcych. Oferty w Administracji „Kurjera Lit.” pod literami „W. M.” 4-2-8. Interesa handl. i majątk. Do sprzedania mieszczarstwa i kałownia w mieście. Oferty w Administracji „Kurjera Lit.” pod lit. A. 4 3 1017.

Do sprzedania

5-to Jerski i plac z domem, Skałpernej, Szczęśliwy, bez podziemi, Bank Ziemiński w Wilnie, O'Rourke. 3-2-1053

Do wizerzawienia

miłny i kuchnia wodna, w wileńskiej 1-6, od godz. 1-2-1053

Kupno-sprzedaz

jasów i domów, lokata kapitału na hypoteki, Julia Krawiec, ul. no. Gubernatorska 10, 10-2-1053

Poszukuje

dzierżawę, jak i dobieg, głąb i łakami i dobrym domem mieszkalnym. Oszmianski, przedstawiciel w Wilnie I. B. SEGAL. 9-2-1219a

350 dziecięcin

je się na malowniczym wybrzeżu, w Wilnie, 16 wiorst od Wilna i 8 wiorst od Białegostoku, w pobliżu jezior, Bank Ziemiński, w Wilnie, O'Rourke. 5-4-1120a

Posady i prace.

a) Poszukiwane: radmistrza, magistra, zyniera lub praktyka biurowego poszukuje odpowiedniego, 30-letni, były urzędnik, no. Kopna 6, Artel Komandorski, dia Radmistrza. 3-3-1053

Poszukuje

się gospodyni, obcanką kuchnia, czeladką i piekarniczką, Pensja rubli dziesięciu miesięcznie. Oferty proszę wysyłać do: K. Krawiec, gub. Kurlandzka, post-ustanowienie W. D. 3-1-1053

Mieszkania.

b) Zaoferowane: 6 pokoi, słone, przy domu, do wynajęcia, Wielka Pohulanka domu 12-4-1053

Różne.

Pensjonat obywatelski, w Wilnie, ul. Kurbatowa, przy ulicy Ryskiej 5 m. 5, róg Marszałkowskiej. Pokoje wykładowe, meblowane, kuchnia obfita, sanitarne i zdrowe. Ceny umiarkowane. 24-12-1053

Skład leśny

J. Martus, trzony w wielki wybór opłówek suchego drzewa. Ceny przystępne. Adresować: poczta Sankt-petersburska, 2-2-1044

Wyroby srebrne i platynowe

Emalowane, grafirowane, złocone i srebrzone, w Warszawie, ul. Marszałkowska, 52-53-1053